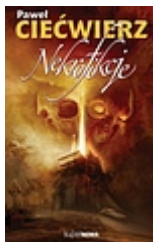




Paweł Ciećwierz "Nekrofikcje"

Fahrenheit Crew



superNOWA

Mgława to miasto, które gnije od wewnątrz, a Brighella jest handlarzem narkotyków i wskrzesicielem trupów, który w tej zgniliznie się pławi.

Mgława – miasto tysiąca koszmarów. Tutaj zakpić sobie można z każdego, nawet ze śmierci.

W Mgławie nie ma bohaterów, nie ma szans na godne życie, a jedyny cud, na jaki można liczyć, to zmartwychpowstanie. Oczywiście za pomocą czarnej magii. Ze wszystkimi skutkami wynikającymi z jej użycia. Po wielokroć więc się zastanów, zanim skorzystasz z usług Brighelli!

Ten nekromanta potrafi wyrwać się ze szponów Inkwizycji i oszukać śmierć.

Przedstawienie musi trwać.

W świecie NEKROFIKCJI magia istnieje, tak jak zombie, upiory i nieumarli, ale w sumie niewiele to zmienia. Większość ludzi potrafi znaleźć sobie miejsce w postindustrialnym porządku społeczeństwa rządzonego przez telewizję, Kościół oraz korporacje. Książka opowiada o tych, którzy dostosować się nie potrafią. Jej główny bohater, niejaki Brighella, jest średnio utalentowanym nekromantą do wynajęcia. Jego przyjaciel Skud to były żołnierz o psychopatycznych skłonnościach. Izis przybyła z Afryki uzbrojona w maczetę i specyficzny system wartości. Hania jest czarownicą oraz anarchistką. Vigil dobrze gra w karty. Stary Doktor za dużo wie i za dużo może. Losy bohaterów splatają się ze sobą w różnych, czasem egzotycznych, a czasem budzących zrozumiałe przerażenie miejscach. Prędzej czy później wszystkie drogi i tak zaprowadzą ich do Mgławy, w której przemoc i narkotyki są tanie, miłość zawsze kończy się o świcie, a dobro i zło traktować trzeba z należytyym przymrużeniem oka.